



Posłaniec św. Brunona

Nr 209

20 grudnia 2015

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Bożonarodzeniowe zwyczaje

Święta Bożego Narodzenia mają bez wątpienia wyjątkowy charakter. Gorączkowe przygotowania i nerwowa gonitwa za zakupami nie mogą jednak przesłonić ich rodzinnej atmosfery, w której od wielu już pokoleń praktykujemy różnorakie bożonarodzeniowe zwyczaje. Warto zatem dziś skierować nasze myśli w stronę domu rodzinnego, który niejednokrotnie pachniał



dopiero co przyniesionym sianem, świeżo upieczonym ciastem i świąteczną choinką, pod którą odnajdywaliśmy upragnione prezenty. Właśnie tam - w blasku wigilijnej świecy - uczyliśmy się rozpoznawać twarze bliskich nam osób, z których wielu nie ma już pośród nas. Atmosfera tamtych dni już niedługo na nowo zagości w naszych mieszkaniach i domach. Być może bożonarodzeniowa szopka, pięknie przyozdobiona choinka lub też radośnie śpiewana kolęda okażą się niebawem swoistym środkiem do zetknięcia się z samym Bogiem. Przed nami zaś po raz kolejny pojawi się wyjątkowa możliwość powrotu do źródeł naszej wiary, do dziecięcego wręcz zawierzenia Bogu. Wszystkie świąteczne zwyczaje mają nas zatem doprowadzić do lepszego życia w kontekście wiary, którą wyznajemy. Dlatego też nabiorą one sobie właściwego sensu, gdy będą wypytywały z faktu, że Bóg naprawdę dla nas się narodził w osobie Jezusa z Nazaretu.

Żłóbek - szopka

Grota betlejemska, miejsce narodzin Chrystusa, od samego początku była miejscem otoczonym szczególną czcią ze strony chrześcijan. Z polecenia św. Heleny, matki cesarza Konstantyna Wielkiego, zbudowano nad nią w IV wieku bazylikę. Od VI stulecia zaś zaczęto czcić drewniany żłóbek, w którym leżało Dzieciątko Jezus, w specjalnej kaplicy w rzymskiej Bazylice Najświętszej Maryi Panny Większej. Św. Franciszkowi z Asyżu natomiast zawdzięczamy ideę budowania szopek betlejemskich w kościołach parafialnych. W 1223 r. zbudował on w pobliżu Greccio obszerną szopkę, w której znalazło się nawet miejsce dla ośła i wołu. Do Polski ten piękny zwyczaj przywędrował razem z Zakonem Ojców Bernardynów ok. XVII wieku. Najbardziej znane są tzw. szopki krakowskie, których coroczna wystawa, poczynawszy od 1927 r., odbywa się na krakowskim Rynku przy pomniku Adama Mickiewicza. *(c.d. na str. 2 i 3)*

Ewangelia wg Św. Łukasza (Łk 1,39-45).

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w łonie moim. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”.



* * * * *

SENS ŻYCIA

Bycie wierzącym wcale nie oznacza, że człowiek będzie miał łatwiejsze życie. Często jest wręcz przeciwnie. Osoby wierzące narażają się na szykany i drwiny. Muszą znosić „niewygody”, bo nie mogą iść przez życie na skrót, rezygnując z zasad moralnych. Może dlatego nigdy nie zostaną milionerami albo celebrytami. „Nagroda”, jaką otrzymują wierni od Boga, ma zupełnie inny wymiar. Pan obdarza ich swoim błogosławieństwem. Życie wierzących nabiera sensu, a w cierpieniu, gdy się pojawi, potrafią zauważyć wartość. Na oddziale onkologicznym leżało dwóch ludzi. Obaj w beznadziejnym stanie. Jeden z nich, cierpiąc, modlił się jednocześnie o nawrócenie swojego syna. Drugi wciąż utyskiwał. W oczach pierwszego, pomimo bólu, skrzyła się nadzieja. Oczy drugiego były przygasłe i smutne. Maryja otrzymała błogosławieństwo, ponieważ zaufała Bogu. Przyjęła na siebie zaszczytny, ale i trudny obowiązek bycia matką Syna Bożego. Wizyta u Elżbiety to dopiero początek jej życiowej pielgrzymki. Przyjdzie jej jeszcze błąkać się z Józefem po Betlejem. Przymuszona mieczem Heroda będzie uciekać do Egiptu. Jej serce przebijie miecz boleści, gdy na Golgocie ujrzy umierającego Syna. Zostanie jednak Matką Kościoła. Bóg wyniesie Ją do chwały i postawi najwyżej ze wszystkich stworzeń na ziemi. Wybór Boga w życiu sprawia, że zostajemy wpisani w Jego plan zbawienia ludzkości. Człowiek nie jest otąd samotnie idącym przez życie wędrowcem, ale częścią wspólnoty, która zmierza do chwały niebieskiej.

(Dzień Pański 61/2012)

* * * * *

Opłatek (c.d. ze str. 1)

Tradycyjne spożywanie wieczerzy wigilijnej poprzedza dzielenie się białym opłatkami, czyli bardzo cienkim niekwaszonym chlebem. Ten prosty zwyczaj nacechowany jest głęboką symboliką, a jego początki sięgają korzeni chrześcijaństwa. Początkowo nie był on związany z okresem Bożego Narodzenia, lecz raczej odnosił się do Eucharystii. Znano bowiem, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie Kościoła, zwyczaj „błogosławienia chleba” (w czasie Mszy św. i poza nią) i spożywania go jako rodzaju komunii duchowej. Owe pobłogosławione chleby zwano eulogiami. Dzielenie się nimi, okazywano sobie wzajemną miłość i życzliwość. Gest ten wskazywał także na przynależność do tej samej lokalnej wspólnoty kościelnej. Starożytna praktyka związana z eulogiami osłabła na skutek dekretów tzw. synodów karolińskich z IX wieku. Obawiano się bowiem, że w świadomości wiernych może zostać zamazana różnica między chlebem konsekrowanym, czyli Eucharystią, a chlebem

pobłogosławionym poza Mszą św. Dzisiaj tradycja związana z dzieleniem się opłatkiem jest zwyczajem wyłącznie polskim, którego piękno Cyprian Kamil Norwid opisuje w takich oto słowach: *Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,/ Przy wzejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,/ Ludzie gniazda wspólnego tamią chleb biblijny,/ Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.*

Choinka - drzewko bożonarodzeniowe

Trudno wskazać na przyczyny, dla których drzewko iglaste zaczęto kojarzyć z obchodami świąt Bożego Narodzenia. W wielu kulturach i religiach uchodzi ono za symbol życia, odradzania się i płodności. Jedno z najstarszych przedstawień drzewka bożonarodzeniowego odnajdujemy na miedziorycie słynnego malarza i grafika Lucasa Cranacha (zm. w 1553 r.). Zwyczaj ten rozpowszechnił się najpierw w mieszczańskich rodzinach niemieckich, tyrolskich i austriackich, skąd też pod koniec XVIII wieku przeniósł się do pozostałych krajów europejskich. Ciekawa jest też swoista teologia choinki. Otóż białe światełka umieszczone na niej mają wskazywać bezpośrednio na Chrystusa, który przyszedł na świat jako „Światło na oświecenie pogan”, a żywe zielone drzewo jodłowe ma symbolizować Chrystusa jako Źródło wszelkiego życia. Dzisiaj, niestety, pod wpływem zmieniających się wymogów estetyczno-kulturowych oraz ze względów praktycznych zatracono dawny wydzźwięk tego znaku.

Kolędy

Obecnie kolęda kojarzy się przede wszystkim z pieśnią o tematyce bożonarodzeniowej lub też z odwiedzinami parafialnych duszpasterzy, które niebawem rozpoczną się w naszych domach. Sama zaś nazwa „kolęda” w starożytnym Rzymie oznaczała pierwszy dzień każdego nowego miesiąca. Szczególnie uroczyste obchodzono tam tzw. calendae (w styczniu), które dzięki Juliuszowi Cezarowi stały się początkiem nowego roku administracyjnego. Właśnie w czasie ich trwania odwiedzano się wzajemnie oraz obdarowywano różnego rodzaju podarkami, śpiewając przy tym okolicznościowe pieśni. Kolędy stanowią zatem bardzo specyficzny literacki gatunek śpiewanej teologii, w której jest miejsce na wręcz pewnego rodzaju spoufalanie się z Bogiem w osobie Jezusa Chrystusa. W każdej z nich drzemie ogromny ładunek emocjonalny, który sprawia, że są one bliskie każdemu człowiekowi.

Wolne miejsce przy stole

A trzy krzesła polskim strojem, koło stołu stoją próżne i z opłatkiem każdy swoim idzie do nich spłacać dłużne i pokłada na talerzu Anielskiego Chleba kruchy, bo w tych krzesłach siedzą duchy (Wincenty Pol). Pozostawienie choćby jednego wolnego miejsca przy stole dla niespodziewanego gościa sięga bardzo dawnego, pieczołowicie zachowywanego zwyczaju, który odnosi się do stałe obecnej przy wigilijnym stole pamięci o zmarłych. Wyraża również symbolicznie obecność Chrystusa pośród uczestników świątecznej kolacji.

Prezenty gwiazdkowe

Dzisiejszą tradycję wręczania bożonarodzeniowych prezentów, według bardzo wielu źródeł, zawdzięczamy Marcinowi Lutrowi, który w 1535 r. domagał się, aby protestanci zaniechali zwyczaju „św. Mikołaja”, a prezenty dawali swoim dzieciom jako dar samego „Dzieciątka Jezus”. Z czasem wszystkie kraje chrześcijańskie, w tym także katolickie, przyjęły tę praktykę. Ślad dawnej tradycji św. Mikołaja biskupa obecnie rozpoznajemy w postaci tzw. Gwiazdora ubranego w szaty biskupie, z mitrą i pastorałem, który w Wigilię przynosi dzieciom prezenty. Osobną tradycję obdarowywania prezentami znajdujemy w Italii. Nazywa się ona „Befana” (od „Epifanii” - uroczystości Objawienia Pańskiego). Na koniec warto jednak jeszcze raz dobitnie podkreślić, że największym gwiazdkowym prezentem ofiarowanym naszym bliskim jesteśmy my sami. Nigdy o tym nie zapominajmy. Szczególnie zaś w czasie bożonarodzeniowym stawajmy się - dosłownie i w przenośni - darami dla naszych bliźnich na wzór Jezusa z Nazaretu, który według nowotestamentowych tekstów narodził się w Betlejem.

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. To już ostatnia niedziela adwentowego przygotowania na przyjście Pana. Trzeba więc zrobić pewne podsumowanie tego okresu – czy rzeczywiście byliśmy na czasem czuwania i oczekiwania, w którym odczuliśmy bliskość przychodzącego Zbawiciela? Jeśli jest jeszcze coś do poprawienia – wykorzystajmy jak najlepiej ostatnie dni Adwentu. Weźmy udział w roratach, które w naszym kościele są odprawiane o godz. 7⁰⁰. Skorzystajmy z sakramentu Bożego miłosierdzia: spowiedź święta w czasie każdej Mszy Świętej. Nie odkładajmy sakramentu pokuty na ostatnią chwilę.

2. Maryja biegła z pośpiechem, by nieść pomoc swojej krewnej Elżbiecie. Niech ten przykład obudzi w nas solidarność z potrzebującymi.

3. W czwartek Wigilia Bożego Narodzenia – wieczór szczególny, o czym śpiewamy w jednej z pastorałek. To dzień, który zaczyna się po zmroku, kiedy wszyscy wszystkim ślą życzenia. Niech to będzie czas pojednania i przebaczenia w naszych domach i rodzinach. Od gestu pojednania, wspólnej modlitwy i podzielenia się opłatkiem rozpoczniemy wigilijną wieczerzę.

Po zakończonym posiłku pozostaniemy w rodzinnym gronie, by śpiewać kolędy, by wspólnie się radować z przyjścia Zbawiciela na świat. Przyjdźmy do naszej świątyni na wieczór kolęd o godz. 23⁰⁰ a następnie Pasterkę o godz. 24⁰⁰.

4. W piątek, 25 grudnia, w dzień Bożego Narodzenia, Msze Święte w naszym kościele o godz. 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, i 18⁰⁰ (o godz. 15⁰⁰ Mszy Świętej nie będzie). Podobnie w drugi dzień świąt, w sobotę 26 grudnia, w święto Świętego Szczepana, pierwszego męczennika. W uroczystość Narodzenia Pańskiego, która wypada w piątek, nie obowiązuje oczywiście wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych.

5. Solenizantom i jubilatom przekazujemy najserdeczniejsze życzenia.

Wasz Proboszcz

Parafialny Zespół CARITAS przy naszej parafii składa serdeczne podziękowania wszystkim ludziom dobrej woli, którzy czynnie włączyli się w zbiórkę żywności i pieniędzy w sklepach oraz przy kościele. Pomoc ta z pewnością jest bardzo potrzebna w przedświątecznym okresie. Dzisiejsze trudne czasy wymagają jak największej liczby prawdziwie chrześcijańskich postaw. Dlatego jeszcze raz serdecznie dziękujemy.



Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 15⁰⁰, 18⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.

Kancelaria czynna Pn. – Cz. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰

Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: dariusz.nagorski@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl